Duże maszyny Promotechu wspierają produktywność na wielu rynkach.

Mimo pandemii nie spada zainteresowanie produkowanymi przez Promotech maszynami do ciężkiej automatyzacji cięcia i spawania. To m.in. efekt rosnącego zapotrzebowania na rozwiązania, uniezależniające światowy przemysł od niedoborów siły roboczej

- Problemy gospodarcze związane z pandemią są mniej szkodliwe dla tych firm, które mają zdolność szybkiego przystosowania się do zmienionych warunków – mówi Bohdan Zaleski, wiceprezes ds. sprzedaży Promotechu. – Dlatego, póki co obecna ogólnoświatowa recesja nie wpływa negatywnie na realizacje zamówień i pozyskiwanie nowych projektów przez Promotech w dziedzinie dużej automatyzacji spawania.

Już w okresie pandemii Promotech dostarczył pięcioosiową maszynę typu PPCM – automat do profilowego cięcia rur – do klienta w Gabonie. Z powodu ograniczeń w podróżowaniu, szkolenia i uruchomienie tej maszyny odbyło się po raz pierwszy całkowicie zdalnie.

- Do niedawna wydawało nam się to zupełnie niemożliwe, lecz dzisiaj już wiemy, że musimy rozwijać się w kierunku zdalnego monitorowania i diagnostyki naszych maszyn numerycznych, a także zdalnego szkolenia operatorów i uruchamiania naszych maszyn oraz systemów automatyzacji spawania. Nie tylko szkoły przechodzą na nauczanie zdalne – mówi Bohdan Zaleski.

Kolejny rynek do Tajwan, gdzie wkrótce trafi numeryczny, pięcioosiowy automat typu MCM, przeznaczony dla firm produkujących wieże wiatrowe. To kolejna maszyna, która zostanie uruchomiona zdalnie i do której zdalnie przeszkolona została obsługa.

- W październiku powrócił do nas projekt w stoczni w Japonii, który już w przyszłym roku zamierzamy realizować we współpracy ze specjalistyczną firmą z Holandii, która opracowała i opatentowała unikalny system przygotowania i obróbki rur stoczniowych – wymienia wiceprezes Zaleski.

Również spółki-córki Promotechu w Indiach, w Emiratach Arabskich oraz w USA odnotowują coraz większe zainteresowanie maszynami do ciężkiej automatyzacji cięcia i spawania.

- Przedsiębiorstwa usiłują odrabiać straty, bo ich wyniki są znacznie poniżej zakładanych planów rocznych - mówi Ajay Sehrawat, menadżer sprzedaży regionalnej w Promotechu FM w Delhi. - Oczywiście chcą zwiększać swoje zdolności wytwórcze, ale brakuje im siły roboczej, zwłaszcza pracowników wykwalifikowanych. By przezwyciężyć te problemy szukają rozwiązań bardziej nastawionych na automatyzację produkcji. To szansa na zwiększone zapotrzebowanie na nasze automatyczne i półautomatyczne urządzenia wśród dotychczasowych i nowych klientów w Indiach.

Ale duże automaty spawalnicze cieszą się zainteresowaniem także w Polsce - jeszcze w październiku Promotech zainstaluje i uruchomi u klienta w Poznaniu nowego typu maszynę do wzdłużnego spawania specjalnych konstrukcji stalowych. Maszyna, wyposażona w nowatorskie systemy śledzenia spoiny, będzie zdalnie monitorowana i diagnozowana.

- Można powiedzieć, że epidemia Covid19 zmusiła nas do przyspieszenia rozwoju w dziedzinie zdalnej obsługi maszyn i operatorów tych maszyn – mówi Bohdan Zaleski. - Dzięki temu zdecydowanie odważniej będziemy podchodzili do nowych projektów na dalekich rynkach, takich jak Brazylia, Wietnam czy Australia. Zyskają na tym wszyscy. Dodatkowo obecne ograniczenia i zagrożenia związane z niedostępnością pracowników zmuszą naszych klientów do modernizowania procesów spawalniczych poprzez większą ich mechanizację i automatyzację.